

## Polonijne Targi Komputerowe

*Tekst: Jacek Kozak*

*Zdjęcia: Maria Świątorzecka*

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Centrum Kultury im. Jana Pawła II w Mississaudze pierwsze Polonijne Targi Komputerowe. Impreza przyciągnęła niepełną jeszcze liczbę wystawców z listy polonijnych firm zajmujących się działalnością związaną z przemysłem komputerowym, i jak również dalece zbyt skromną liczbę gości. Niemniej, jej organizatorzy wyrażają zadowolenie z realizacji pomysłu i już myślą o zorganizowaniu kolejnych. Głównymi organizatorami imprezy byli szef Hygrid



System Inc., największej polonijnej firmy zajmującej się połączeniami klientów z Internetem, Radek Gwiazdowski, oraz szef PoloniaIT Marek Manturowicz, którego zamiarem jest stworzyć centralę polskiego przemysłu komputerowego i usług związanych z tym sektorem właśnie poprzez witrynę internetową PoloniaIT.com. Oficjalnymi sponsorami targów okazali się wypróbowani sojusznicy polonijnej tak działalności kulturalnej jak i innych oryginalnych i



zasługujących na poparcie przedsięwzięć - Polskie Linie Lotnicze LOT, Polimex, Jerzy Drotlef, a w skromnym zakresie także i Radio 7.

Najbardziej zaskakującym aspektem targów był szeroki wachlarz uczestniczących w nich firm. Wizyta w sali Centrum pozwalała z zaskoczeniem stwierdzić, że polonijny przemysł komputerowy w południowym Ontario wyszedł dość daleko poza wstępną fazę montowania, naprawy i sprzedaży komputerów. Świadczy o tym nie tylko działalność takich przedsiębiorstw jak Hygrid Systems Inc. czy PoloniaIT, ale zainteresowanie targami ze strony przedstawicielstwa wielkiego koncernu Motorola, czy ze strony przedsiębiorstw nie związanych bezpośrednio z Polską, ale szukających dróg dotarcia do Polonii jako klienta. Przykładem tych ostatnich może być firma sprzedaży sprzętu



komputerowego Aramcon Computer Plus z Mississauga, czy też przedsiębiorstwo zabezpiec-



zające komputery przed kradzieżą CyberAngel Security Solutions z Nowego Jorku.

Klientów wykorzystującym komputery do użytku domowego przyciągało stoisko dynamicznej firmy Ella Computers z Mississauga. Wystawcy nie demonstrowali na targach przygotowywanych przez siebie maszyn, ale widowiskowa ekspozycja kusiała możliwościami i wizualnymi oraz dźwiękowymi efektami najnowocześniejszej technologii komputerowej. Podobnie atrakcyjne, szczególnie dla dzieci, okazało się stoisko dystrybutorów sprzętu komputerowego firmy Apple. Można więc było na targach zorientować się, co w komputerowej trawie piszczy i na co w najbliższym czasie trzeba będzie przeznaczyć trochę pieniędzy, by uzupełnić czy zmodernizować domowy sprzęt komputerowy. Bardziej istotne znaczenie dla użytkowników sprzętu komputerowego miała

obecność na targach przedstawicieli Polskiego Centrum Szkoleniowego z Mississauga. Dobrze jest wiedzieć, że w tej niezbędnej już dzisiaj dziedzinie wykształcenia mamy też naszą polonijną placówkę. PCSz. oferuje swoim klientom kursy pozwalające zapoznać się z podstawowym oprogramowaniem - MS Word, MS Excel, MS Office i MS Access - którego znajomość staje się coraz bardziej nieodzownym elementem poszukiwania pracy i sukcesów na tym polu. "Znajomość obsługi komputerów, programów komputerowych i Internetu to nie zabawa. To zaoszczędzony czas i pieniądze. To sposób na życiowe kłopoty i stresy." - twierdzi PCSz. w swojej broszurce i trudno zarzucić temu hasłu jakkolwiek przesadę. Dobrze, iż i na tym polu można obecnie w rejonie Wielkiego Toronto uzupełnić swoje wykształcenie w polskojęzycznym środowisku.

Pierwsze Polonijne Targi Komputerowe były jednak przedsięwzięciem znacznie ambitniejszym niż tylko handlowa oferta sprzętu komputerowego. Organizatorzy Targów przygotowali serię krótkich prezentacji i seminariów dla osób zainteresowanych problematyką



przemysłu komputerowego. Poruszane zagadnienia wykraczały daleko poza proste użytkowanie komputera domowego. Niewielka liczba uczestników tych seminariów nie powinna orga-

nizatorów zniechęcać do rozwijania tej działalności.

Polonijny przemysł komputerowy w południowym Ontario wyszedł już poza granicę prostej sprzedaży maszyn i oprogramowania, więc szansą jego rozwoju jest współpraca ludzi zajmujących się najnowocześniejszymi jego aspektami w ramach środowiskowej nieoficjalnej siatki. Musimy wiedzieć, że istniejemy w tym sektorze gospodarki, potrafimy w nim działać - niekiedy bardzo skutecznie i "ponowemu" - i możemy odegrać w nim jakąś rolę nie zawsze i nie wyłącznie polegając na korzystaniu z dorobku i inwencji innych.



Targi w Centrum w Mississaudze dowiodły, że w tym zakresie działalności gospodarczej możemy już - nie wykraczając poza sferę polonijną - kupić komputer (choćby w firmie Ella Computers), nauczyć się jego obsługi (Polskie Centrum Szkoleniowe) i uzyskać po konkurencyjnych cenach połączenie z podstawowym dzisiaj atutem komputeryzacji - siecią Internet (poprzez Hygrid Systems). To dużo. Co więcej - możemy szukać pracy w przemyśle komputerowym poprzez PoloniaIT, nawiązać przy pomocy tej firmy współpracę w tym sektorze z innymi członkami Polonii, a także odnaleźć Polaków



znikną z naszego życia i że chcąc nie chcąc musimy z tym sektorem nowoczesnego przemysłu mieć do czynienia dla własnego dobra i dla dobra naszych dzieci. Na szczęście i w tej dziedzinie jesteśmy obecni i możemy odegrać jakąś rolę. Albo skorzystać z fachowej pomocy ludzi, rozmawiających tym samym językiem. Zważywszy na fakt, że komputeryz-



acja, jak wszystkie nowoczesne dziedziny, wymyśliła już własny, wielce skomplikowany dialekt, dobrze, że możemy usiłować dojść do porozumienia w tym dialekcie wywodzącym